

Sygn. akt: XII C 172/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach XII Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR del. Beata Majewska - Czajkowska
Protokolant:	stażysta Iwona Oleksy

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2014 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa M. J., K. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódek M. J. i K. J. tytułem zadośćuczynienia kwotę po 100.000 (sto tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 17 stycznia 2014 roku;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- zasądza od pozwanego na rzecz powódek M. J. i K. J. kwotę po 3.617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt XII C 172/14

UZASADNIENIE

Powódki K. J. i M. J. wniosły o zasądzenie na ich rzecz kwoty po 100 000 zł. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznały na skutek śmierci ich ojca W. J. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 25 grudnia 2013r., zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7200zł.

W uzasadnieniu pozwu wskazały, że na skutek wypadku, do którego doszło w dniu (...) w miejscowości G. zginął ich ojciec W. J.. Sprawca wypadku został skazany za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 7 kwietnia 2008r. w sprawie o sygn. akt III K 1738/07, który został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 18 listopada 2008r. sygn. akt. VI Ka 597/08. Odpowiedzialność sprawcy zdarzenia była objęta ochroną ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej udzielonej przez pozwaną. Pismem z dnia 17.12.20113r. powódki wezwały stronę pozwaną min. do zapłaty zadośćuczynienia na rzecz powódek, ale pismem z dnia 24.12.2013r. strona pozwana odmówiła wypłaty powódkom jakiegokolwiek zadośćuczynienia. Uzasadniając

żądanie podnieśli, że śmierć ojca była wielkim szokiem i spowodowała ogromny ból i cierpienie. Powódki zwróciły uwagę na głęboką więź jaka łączyła ich z ojcem i utratę osoby, która była dla nich ogromnym wsparciem w każdej sytuacji życiowej.

Pozwany wniósł o oddalenie roszczenia powodów i obciążenie ich kosztami postępowania według norm przepisanych przy uwzględnieniu kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu wskazał, że zgon W. J. miał miejsce w dniu (...), kiedy to obowiązujące przepisy jak również ówczesne orzecznictwo nie pozwalały na zasądzenie zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej dla członków rodziny. Zdaniem pozwanego nowo przyjęte rozumienie art. 448 k.c. i jego adoptowanie do rozsądzania sporów o zadośćuczynienie dla osób będących najbliższymi ofiar wypadków jest wyłączną inicjatywą Sądu Najwyższego oraz doktryny, nie stanowi jednak woli ustawodawcy. Niezależnie od wniosku o oddalenie powództwa podniesiono, że żądana kwota jest rażąco wygórowana i nie wykazana co do wysokości, nadto wskazano, że powódki otrzymały już odszkodowanie w kwocie po 30 000 zł. z uwagi na utratę jedyne go żywiciela rodziny. Strona pozwana sprzeciwiła się również zasądzeniu kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości.

Postanowieniem z dnia 11.09.2014 roku Sąd zwolnił powódki od kosztów sądowych w całości (k.41)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Okolicznościami bezspornymi było, że w dniu (...) roku doszło do wypadku, na skutek którego śmierć poniósł ojciec powódek oraz okoliczność wypłacenia przez pozwaną odszkodowania w kwocie po 30 000 zł. (dowód - akta szkody dołączone do akt). Pozwana nie kwestionowała również faktu, że w dniu w którym doszło do zdarzenia sprawca wypadku objęty był ochroną ubezpieczeniową pozwanej. Kwestią sporną nie było również to, że wyrokiem z dnia 7.04.2008r. w sprawie III K 1738/07 Sąd Rejonowy w Gliwicach uznał sprawcę wypadku winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 kk polegającego na tym, że w dniu (...) roku w G., znajdując się w stanie nietrzeźwości umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierujący samochodem osobowym marki O. (...) znacznie przekroczył dopuszczalną prędkość, nie dostosował prędkości do panujących warunków pogodowych oraz nie zachował bezpiecznej odległości przy wyprzedzaniu jadącego przed nim rowerzysty W. J., na skutek czego potrafił rowerzystę, powodując u niego rozległe obrażenia ciała, których skutkiem była śmierć pokrzywdzonego. Wina sprawcy wypadku została potwierdzona wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 18.11.2018r. w sprawie VI Ka 597/08. (k 13 -14 i 15-16)

W chwili śmierci ojca powódka M. J. miała 16 lat, a powódka K. J. miała lat 14 (akty urodzenia k 18 i 19). Mieszkały z rodzicami i bratem przyrodnim A. P.. Ojciec dla obydwu powódek był osobą bardzo ważną i miały z nim wyjątkowo bliski kontakt, zdaniem K. J. bliższy niż kontakt z matką. Spędzały z nim dużo czasu, to ojciec dbał o ich edukację i pomagał im w nauce, rozmawiał z nimi, bawił się, kupował prezenty, rozpieszczał, pomagał rozwiązywać problemy. Mogły na niego zawsze liczyć. Z ojcem jeździły na wakacje do jego rodziny, które wspominają jako miłe chwile z nim spędzone na codziennej zabawie i beztrójce. Po śmierci ojca kontakt z jego rodziną znacznie się rozluźnił i już w jego rodzinne strony nie jeżdżą. Dzięki pracy ojca w dzieciństwie mogły jeździć na obozy i kolonie, starsza z sióstr uczęszczała na tańce, po jego śmierci nie było już środków finansowych na takie przyjemności i obydwie musiały z nich zrezygnować. Dla każdej z powódek śmierć ojca była szokiem, bo pojawiła się nagle i niespodziewanie, żadna z nich nie była na to przygotowana i nie mogły zrozumieć zaistniałej sytuacji. M. J. po śmierci ojca miała potrzebę uczestniczenia w rozprawach sądowych, które toczyły się przed sądem karnym, to spowodowało, że nie chodziła do szkoły i musiała powtarzać klasę. Młodsza K. nie miała problemów w szkole, bo postanowiła, w imię pamięci ojca ukończyć dobrze edukację. Obydwie przez pewien czas od śmierci ojca korzystały z pomocy psychologa i brały leki na uspokojenie. Zarówno M. jak i K. J. często chodzą na cmentarz do ojca, gdzie również znajdują ukojenie, gdy mają jakieś problemy. Trudną sytuacją szczególnie dla K. były kontakty z rówieśnikami, którzy posiadali obydwójce rodziców, powodowało to u niej smutek i lzy z tego powodu, że ona ojca ma już tylko na cmentarzu. Powódki do dnia dzisiejszego tęsknią za ojcem i nie mogą pogodzić się z jego śmiercią w szczególności w okresach świątecznych. Rodzina miała zamiar wybudować nowy dom w G., ale śmierć ojca przerwała te plany. M. J. obecnie jest zarejestrowana w Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku. K. J. pobiera rentę rodzinną w kwocie 589.68 zł. netto.

Sąd ustalił wskazany wyżej stan faktyczny w oparciu o powołane dowody w granicach wniosków dowodowych stron. Ustalając stan faktyczny i więzi łączące powódki ze zmarłym ojcem Sąd oparł się głównie na ich zeznaniach (protokół z rozprawy z dnia 4.12.2014 roku k 112-113). Sąd uznał te zeznania za wiarygodne i spójne. Ustalając rodzaj i charakter więzi powódek ojcem Sąd oparł się również na zeznaniach świadków E. M. i A. P., którzy w pełni potwierdzili zeznania powódek odnośnie szczególnych więzi, które łączyły ich z ojcem i tego w jakim stopniu zmarły W. J. angażował się w wychowanie córek. (zapis protokołu rozprawy z dnia 4.12.2014r. –k 111-112).

Sąd zważył co następuje:

Podstawą roszczeń powódek stanowiły przepisy art. 23 k.c. i art. 24 § 1 w zw. z art. 448 k.c. zd. pierwsze k.c. Wynika z nich, że dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach (art. 23 k.c.). Na zasadach przewidzianych w kodeksie ten czyje dobro osobiste zostało naruszone może żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Z kolei art. 448 k.c. stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Odpowiedzialność pozwanego za szkody objęte niniejszym procesem, spowodowane przez osobę, za którą ponosi on odpowiedzialność gwarancyjną, wynika z art. 822 § 1 i 4 k.c. w zw. z art. 35 i 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Art. 34 ust. 1 stanowi, że z ubezpieczenia oc posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć innej osoby.

W sprawie było niesporne, że sprawca wypadku w którym zginął ojciec powódek kierował pojazdem ubezpieczonym w dniu zdarzenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela. Spór sprowadzał się do dwóch kwestii: czy doszło do naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego powódek, a jeżeli tak to jakiego oraz jakie zadośćuczynienie zrekompensuje ich krzywdę.

W dniu 3 sierpnia 2008 r. przepis art. 446 k.c. został zmieniony przez dodanie § 4, zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Poprzednio obowiązujący stan prawny nie dawał tak wyraźnej podstawy do przyznania członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia. Przyjmowano zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że brak w kodeksie cywilnym odpowiednika art. 166 k.z., który stanowił podstawę roszczenia o zadośćuczynienie, oznaczał wykluczenie możliwości uwzględnienia tego rodzaju żądania. Nie oznacza to jednak, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie dostrzegano potrzeby naprawienia krzywdy wyrządzonej członkom rodziny zmarłego. W wielu orzeczeniach łagodząco restrykcyjną linię orzecznictwa przez stosowanie art. 446 § 3 k.c. do naprawienia także szkody niematerialnej (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 1968 r., I PR 424/67, nie publ., z dnia 27 listopada 1974 r., II CR 658/74, nie publ., z dnia 30 listopada 1977 r., IV CR 458/77, nie publ., z dnia 15 października 2002 r., II CKN 985/00, "Izba Cywilna" 2003, nr 6, s. 37, z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17/03, nie publ. lub z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 479/03, nie publ.). Wskazywano także, że art. 446 § 3 k.c. stanowi podstawę żądania zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, jakim jest relacja ze zmarłym najbliższym członkiem rodziny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2008 r., II CSK 459/07, nie publ.). Po wejściu w życie z dniem 23 sierpnia 1996 r. przepisu art. 448 k.c. uznano w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09 (nie publ.), że ten właśnie przepis, a nie art. 446 § 3 k.c. stanowi podstawę ochrony odrębnego dobra osobistego, jaką jest bliska relacja pomiędzy zmarłym a osobą mu najbliższą.

Dodanie § 4 do art. 446 k.c. wywołało wątpliwości odnośnie do relacji tego przepisu i art. 448 k.c. Sąd Najwyższy wyjaśnił je w uchwale z dnia 27 października 2010 r., III CZP 76/10 (OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42), w której uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c.

zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd Najwyższy wskazał, że art. 446 § 4 k.c. ma zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. Przepis ten nie uchylił art. 448; jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Stanowisko, że szczególna emocjonalna więź między członkami rodziny pozostaje pod ochroną wskazaną w art. 23 k.c. i art. 24 k.c. znalazło potwierdzenie m.in. w wyrokach SN z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10 (OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44) oraz z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 521/10 (nie publ.).

Nowelizacja art. 446 k.c. polegająca na dodaniu § 4 nie pozbawia, (jak uznał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 r., i które to stanowisko podziela Sąd w niniejszej sprawie) najbliższych członków rodziny zmarłego możliwości dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. także w wypadku, gdy czyn niedozwolony popełniony został przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Skutkiem nowelizacji jest możliwość dochodzenia przez nich tego roszczenia obecnie zarówno na podstawie art. 446 § 4, jak i art. 448 k.c., z tym że na podstawie art. 446 jest to prostsze ze względu na ułatwienia dowodowe. Przed nowelizacją jedyną podstawę roszczenia o zadośćuczynienie stanowił art. 448 k.c., zarówno dla najbliższych członków rodziny zmarłego, jak i dla innych podmiotów. Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwałach z dnia 7.11.2012r. III CZP 67/12 i z 20.12.2012r. III CZP 93/12.

Katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost w art. 23 k.c. należy np. pamięć o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny lub płć człowieka.

Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Więż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to – a fortiori – może nim być także więź między osobami żyjącymi /por. wyrok SA w Warszawie z dnia 11/12/2012r., I ACa 1006/12, wyrok SN z dnia 14/01/2010r., IV CSK 307/09, wyrok SN z dnia 10/11/2010r., II CSK 248/10, uchwała SN z dnia 22/10/2010, III CZP 76/10, wyrok SA w Szczecinie z dnia 27/03/2013r., I ACa 900/12, wyrok SA w Warszawie z dnia 26/09/2012r., I ACa 262/12, uz. Wyroku SA we Wrocławiu z dnia 10/06/2014r., I ACa 497/14/. W konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Szczególna więź rodzinna, tj. prawo do życia w rodzinie i zachowania oraz kontynuowania relacji (więzi) łączących najbliższych członków rodziny zmarłego, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie prawnej przewidzianej w art. 24 § 1 k.c.

Problematyczne jest ustalenie wysokości sumy pieniężnej jaka ma wynagrodzić ogrom szkody niemajątkowej po stracie osoby bliskiej. W orzecznictwie sądowym i doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.). Sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra – ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony. Nie każdą zatem więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr

osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból i cierpienie. Do powstania roszczenia o zadośćuczynienie nie jest wystarczająca sama śmierć osoby bliskiej, spokrewnionej, lecz faktyczne zawiązanie więzi, do wystąpienia której zazwyczaj niezbędne jest wspólne doświadczanie życia rodzinnego, jak również szczególny rodzaj świadomości istnienia takiej więzi i wola jej zachowania. W przypadku bowiem, gdy członkowie rodziny nie są ze sobą emocjonalnie związani, czy też ta więź ma charakter nikły to wówczas zerwanie takiej więzi nie powoduje powstania po stronie członków rodziny zmarłego bólu, cierpienia i krzywdy uzasadniającej przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Sąd orzekający może bowiem, ale nie musi przyznać zadośćuczynienia (wyrok SN z 12/12/2002r., V CKN 1581/00, z dnia 16/04/2002r., V CKN 1010/00, wyrok SA w Białymstoku z 06/06/2014r., I ACa 141/14). Wynika to zarówno z treści art. 448 k.c., jak i funkcji zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Roszczenie wynikające z art. 448 k.c. nie powinno być bowiem traktowane jako mające charakter lub choćby aspekt penalny. Jego rola polega wyłącznie na zapobieżeniu trwania naruszenia i możliwego do osiągnięcia złagodzenia skutków negatywnych doznań wynikających z naruszenia dóbr osobistych /por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 06/06/2014r., I ACa 141/14/. Wysokość przyznawanego zadośćuczynienia jest zawsze bardzo ocenna, zawsze może być sporna, trudno bowiem ustalić dokładnie i mierzalnie ilościowo kryteria do oceny skutków w sferze dóbr osobistych śmierci osoby bliskiej. Niemniej jednak trzeba brać pod uwagę, choćby w pewnym stopniu, także ogólną sytuację życiową poszkodowanych. W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy mają wpływ przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, dramatyzm doznań, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej, charakter i rodzaj zmian w funkcjonowaniu, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (SN z 3 czerwca 2011r., III CSK 279/10, wyrok SA w Rzeszowie z dnia 29/10/2013r., I ACa 340/13, wyrok SA w Łodzi z dnia 25/04/2014r., I ACa 1446/13). Zadośćuczynienie przewidziane na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty jest prawo do życia w rodzinie. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszelkich okoliczności sprawy.

Zasądzając od pozwanej na rzecz powódek M. i K. J. po 100 000 zł. Sąd uznał, biorąc pod uwagę badane okoliczności, że niewątpliwie doszło do bezprawnego naruszenia dobra osobistego powódek jakim jest więź rodzinna – prawo do niezakłóconego życia rodzinnego, wychowywania się w pełnej rodzinie i kontynuacji więzi z ojcem. Nie ulega wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią ojca – oceniając według kryteriów obiektywnych – jest jedną z najbardziej i najmocniej odczuwalnych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych, dla dzieci, które nie osiągnęły jeszcze pełnoletniości i dla których rodzice są podstawą ich egzystencji. Należy podkreślić, że śmierć ojca nastąpiła w okresie bardzo trudnym dla rozwoju każdego człowieka. Nie ulega wątpliwości, że czas kiedy jest się nastolatkiem jest czasem wzmożonych napięć emocjonalnych, czasem buntu, a z wchodzeniem w dorosłe życie wiąże się wiele zagrożeń, które niejednokrotnie powodują znaczne zawirowania w życiu młodego człowieka. Niezmiernie ważna jest wówczas więź łącząca młodzież z rodzicami, wsparcie jakie im dają i poczucie bezpieczeństwa, pewność, że w różnych trudnych momentach życia mają się do kogo zwrócić. Zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do stwierdzenia, że powódki łączyła z ojcem szczególna więź, to właśnie on dawał im poczucie bezpieczeństwa zarówno w sferze materialnej jak i psychicznej. Ojciec z nim rozmawiał, pomagał im w obowiązkach szkolnych, stanowił podporę rodziny. Spędzały z nim dużo czasu, czuły się kochane i rozpieszczane. Niewątpliwie jego strata była dla nich wstrząsem i z uwagi na ich wiek ogromną stratą. Świadczy o tym fakt, że do dzisiaj chodzą do ojca na cmentarz także wtedy, gdy mają problemy czując, że tam są bliżej osoby, która wniosła im pomoc. Każda z nich inaczej odczuła skutki odejścia rodzica, starsza M. w konsekwencji powtarzała klasę, czując potrzebę uczestniczenia w rozprawach sądowych i opuszczając zajęcia szkolne, młodsza K. odczuwała konieczność udowodnienia, że nauki ojca nie poszły na marne i kontynuowała bez zakłóceń edukację. Każda z powódek w innym wymiarze, ale swoje dalsze losy opierała na więzi, która łączyła ich z ojcem, co jest dowodem na jej istnienie i szczególny wymiar. Nie bez znaczenia jest także to, że śmierć ojca uniemożliwiła im dalsze życie w pewnym standardzie, musiały zrezygnować z części przyjemności i niewątpliwie jako nastolatki utraciły możliwość realizowania niektórych ze swoich marzeń i pragnień. Fakt, że od

śmierci W. J. upłynęło już 7 lat nie zmienia doznanych cierpień, bólu po utracie ojca i utraconych nadziei związanych z jego dalszym życiem. Powolne godzenie się, że śmiercią osoby najbliższej, co jest procesem naturalnym, nie może umniejszać ich prawa do zadośćuczynienia za wszystkie doznane negatywne przeżycia związane z jego stratą. Nie może ulegać wątpliwości, że śmierć ojca pozbawiła ich możliwość dalszego wychowywania się w pełnej i szczęśliwej rodzinie jaka dotychczas tworzyli i z pewnością miała negatywny wpływ na ich dalszy rozwój emocjonalny i poczucie bezpieczeństwa. Powódki dalej nie pogodziły się ze śmiercią ojca odczuwając smutek, żal i tęsknotę.

W związku z powyższym Sąd uznał, że żądanie powódek zasługuje na uwzględnienie. Krzywda powódek jest niepodważalna i jednocześnie niewymierna. Zasądzona kwota jest jednakże adekwatna do rodzaju i rozmiaru naruszonego dobra i doznanej krzywdy, przedstawia dla powódek ekonomicznie odczuwalną wartość, nie prowadzi do nieuzasadnionego przysporzenia w ich majątku oraz uwzględnia przesłankę przeciętnej stopy życiowej. Uwzględnia fakt, że wraz ze śmiercią ojca straciły osobę, która niewątpliwie wspomagałaby ich w dalszym życiu zarówno finansowo jak i psychicznie, umożliwiając realizację ich zamierzeń życiowych. Utratę możliwości kontaktu z ojcem w tak trudnym okresie rozwoju człowieka nie da się niczym zrekomensować i dlatego zasługuje ona na szczególne potraktowanie. Powódki straciły bezpowrotnie prawo do życia w pełnej rodzinie. W związku z powyższym Sąd uznał, że kwota po 100.000 złotych jest adekwatną do stopnia doznanych przez powódki cierpień, nie stanowi wyrazu symbolicznego, a także jest utrzymana w rozsądnych granicach wyznaczanych aktualnymi stosunkami majątkowymi w społeczeństwie.

Orzekając o odsetkach od roszczenia o zadośćuczynienie Sąd wziął pod uwagę, jak się obecnie przyjmuje, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy.

W utrwalonym już orzecznictwie zadośćuczynienie za krzywdę, staje się wymagalne po wezwaniu odpowiedzialnego za naprawienie szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego na rzecz pokrzywdzonego. Od tej zatem chwili biegnie termin do uiszczenia odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien zatem spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania do zapłaty skonkretyzowanej kwoty, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek ustawowych od należnej wierzycielowi sumy. Przy odpowiedzialności deliktowej wezwanie do zapłaty związane jest z datą doręczenia odpisu pozwu, chyba że strona wykaże istnienie wcześniejszego wezwania przedsądowego (wyrok SN z dnia 29 sierpnia 2013 r., sygn. akt I CSK 667/12, LEX nr 1391106). Odsetki na podstawie art. 481 k.c. przysługują, jeżeli zobowiązany nie płaci należnego zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub art. 455 k.c. Nie sprzeciwia się temu okoliczność, że zasądzenie zadośćuczynienia jest fakultatywne, a jego wysokość zależy od oceny sądu oraz, że do zadośćuczynienia stosuje się art. 363 § 2 k.c. Dlatego jeżeli powód żąda zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia poprzedzającego wyrokowanie, odsetki należą się zgodnie z żądaniem, o ile zostanie wykazane, że dochodzona kwota rzeczywiście należała się powodowi tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia (wyrok SA w Katowicach z dnia 11 października 2013 r., sygn. akt I ACa 608/13, LEX nr 1381385).

Przenosząc te uwagi na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że wszystkie okoliczności istotne dla oszacowania krzywdy powódek były znane już przed wytoczeniem niniejszego sporu w dacie złożenia pisma wzywającego do zapłaty kwoty zadośćuczynienia. W toku postępowania nie zaszły żadne nowe okoliczności, które miałyby istotny wpływ na tę ocenę. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie wykraczał ponad to, co mógł ujawnić pozwany w toku prawidłowo przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego. Stąd jedyną okolicznością mającą wpływ na wymagalność roszczenia powodów było to kiedy zgłosili swe roszczenia w sposób umożliwiający prawidłową ocenę. W tym miejscu należy również wskazać, że w przypadku roszczeń wynikających z odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych od odpowiedzialności cywilnej termin wymagalności roszczenia uprawnionego ulegnie modyfikacji zgodnie z regułami wynikającymi z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych

(Dz.U.2013.392 ze zm.). Zgodnie bowiem z ust. 1 tego przepisu ubezpieczyciel winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o szkodzie.

W ocenie Sądu dla wymagalności roszczenia o zapłatę określonej kwoty, w tym również kwoty żądanej tytułem zadośćuczynienia, konieczne jest tutaj także sprecyzowanie owej kwoty w zawiadomieniu o szkodzie. Skoro bowiem ustawodawca powiązał z zawiadomieniem o szkodzie wymagalność roszczenia o odszkodowanie to owo zawiadomienie winno roszczenie uprawnionego precyzować w stopniu wystarczającym do jego oceny.

W niniejszej sprawie nie było sporne, że powódki żądanie wypłaty zadośćuczynienia w kwotach po 100.000 zł. zgłosiły pozwanej pismem z dnia 17.12.2013 roku. Zatem biorąc pod uwagę treść artykułu 14 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 ze zm.) odsetki należne są w terminie 30 dni od daty wezwania do zapłaty, bez względu na datę, w której pozwany ustosunkowując się do wezwania odmówił wypłacenia zadośćuczynienia(patrz wyrok S.A. we Wrocławiu z 14.06.2013r. sygn. I ACa 539/13), dlatego sąd powództwo oddalił w części, w której powódki żądały zasądzenia odsetek od dnia 25.12.2013r.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o treść artykułu 100 k.p.c obciążając w całości kosztami postępowania stronę pozwaną, która w nieznacznym tylko stopniu ostała się przy swoim stanowisku w zakresie odsetek. Sąd jednocześnie nakazał pobrać od pozwanego kwotę 10 000 zł. tytułem kosztów sądowych, od których uiszczenia powódki były zwolnione.

Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódek po 3617 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego ustaloną w oparciu o treść § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu. Jednocześnie Sąd uznał, że nie ma podstaw do zasądzenia podwójnej stawki, bowiem sprawa nie należała do skomplikowanych pod względem merytorycznym i nie wymagała nadmiernego nakładu pracy ze strony pełnomocnika.

SSR (del) Beata Majewska-Czajkowska